**Dziś pełna tabela loterji patrz str. 5-ta**

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

# OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 2·50 z odbiorem w administracji

K[illegible] pr[illegible]jowy d[illegible] 16 [illegible] 193[illegible] r.

10 gr.

Rok IV. Kraków czwartek 17 maja 1934 Nr. 135

# Trup w gondoli balonu stratosferycznego

## Zwłoki towarzysza lotnika znaleziono w odległości 15 klm.

BERLIN (PAT) — W niedzielę o godz. 8 rano wystartował z lotniska Bitterfeld (Saksonja) balon niemiecki „Bartsch von Sigsfeld" do lotu do stratosfery. Balon znikł w kierunku wschodnim. Do poniedziałku w południe nie otrzymano żadnej wiadomości od załogi balonu. Istnieją obawy, że balon wylądował gdzieś zagranicą albo na morzu.

„Bartsch von Sigsfeld" jest największym niemieckim balonem o pojemności 9,500 mtr. sześciennych. Pilotowany jest przez inż. Schrenka z Berlina. Obserwatorem jest meteorolog Mazuch z Bitterfeldu. Lot zorganizowany został przez poczdamskie laboratorjum z poparciem ministerstwa lotnictwa.

Dopiero późnym wieczorem balon został odnaleziony na terytorjum sowieckiem wpobliżu granicy łotewskiej w miejscowości Lebesz.

W gondoli znaleziono zwłoki pilota.

Władze miejscowe natychmiast zorganizowały i wydelegowały specjalną komisję, która po dorywczem badaniu nie ustaliła przyczyn zgonu pilota. Ani w gondoli, ani nigdzie wpobliżu nie znaleziono towarzysza pilota - inżyniera Schrenka. Balon prawdopodobnie już po śmierci pilota opadł skutkiem ulatniania się gazu.

Tajemnicze zniknięcie inżyniera budzi najrozmaitsze domysły, gdyż z zamkniętej gondoli trudno jest wypaść. Nic jednak innego zajść nie mogło.

Władze niemieckie zwróciły się do władz sowieckich z prośbą o podjęcie starań w celu wyjaśnienia okoliczności tragicznego lotu.

Według dalszych informacyi zwłoki pilota inż. Schrenka odnalezione zostały w odległości 15 klm. od miejsca, w którem znajdował się balon.

Zwłoki obu ofiar przewiezione być mają najpierw do Moskwy, skąd nastąpi dalszy transport do Niemiec.

# Rząd już zaprzysiężony

## Teraz nastąpią zmiany i nominacje na stanowiskach podsekretarzy stanu

Wczoraj o 12-ej w południe przybył na Zamek desygnowany premjer prof. Kozłowski i przedstawił Panu Prezydentowi skład swojego gabinetu. Prezydent mianował prof. Kozłowskiego premjerem i na jego wniosek członków gabinetu.

W skład, nowego rządu weszli, jak już donosiliśmy, wszyscy ministrowie poprzedniego rządu za wyjątkiem gen. Zarzyckiego i gen. Hubickiego. Ministrem Przemysłu i Handlu mianowany został dotychczasowy wiceminister mjr. Henryk Floyar-Rajchman, zaś ministrem Opieki Społecznej wojewoda kielecki Jerzy Paciorkowski.

Nowy rząd złożył o godz. 1-ej 30 przysięgę na ręce Prezydenta Rzplitej. W ten sposób krótkotrwałe przesilenie gabinetowe zostało zlikwidowane. Nowy rząd przystąpi natychmiast do pracy nad bieżącemi zagadnieniami.

W kołach politycznych oczekują jeszcze pewnych zmian na stanowiskach podsekretarzy stanu. W związku z objęciem przez p. Floyar - Rajchmana portfelu Przemysłu i Handlu opróżniło się stanowisko wiceministra w tym resorcie, które ma być w najbliższym czasie obsadzone.

Dalej utrzymują, że dotychczasowy podsekretarz stanu do spraw gospodarczych w Prezydjum Rady Ministrów Lechnicki ma objąć jakąś placówkę zagraniczną, oczekują również zmiany drugiego wiceministra w Prezydjum p. Siedleckiego oraz obsadzenie podsekretarjatu stanu w Ministerstwie Skarbu w związku z odejściem prof. Kozłowskiego na szefa rządu.

Zmiany te, według pogłosek, nastąpią niebawem, przypuszczalnie po pierwszem posiedzeniu nowego rządu.

# Samolot włoski nad Atlantykiem

LONDYN (PAT). Jak donoszą z Nowej Funlandji, samolot „Leonadro da Vinci", na którym lotnicy Sabelli i Pond wystartowali o godz. 12.24 w poł. czasu środkowo - europejskiego z Nowego Jorku wprost do Rzymu, został zauważony, gdy przelatywał o 2 nad ranem czasu środkowo - europejskiego nad wyspą Bell, położoną pomiędzy Labradorem a Nową Funlandją. Samolot leciał b. wysoko.

Warunki atmosferyczne nad oceanem są dobre. Spodziewają się, że „Leonardo da Vinci" przelatywać będzie wpobliżu południowego brzegu Anglji pomiędzy 7 a 8 wieczorem.

Samolot zaopatrzony jest w około 3.400 litrów benzyny. Obliczają, że przy sprzyjających warunkach wyląduje w Rzymie po 40 godzinach lotu, czyli jutro nad ranem.

# Oberwała się chmura

## powodując śmierć kilkudziesięciu osób

JEROZOLIMA (PAT) — Nad Tyberjadą oberwała się chmura. Ulewa zalała starą dzielnicę tak, że szereg domów uległ zupełnemu zniszczeniu.

JEROZOLIMA, (PAT). Pod ruinami obalonych domów w starej dzielnicy miasta Tyberjady, nad którą oberwała się przed kilku dniami chmura, oddziały ratownicze odnalazły zwłoki 24-ech osób przeważnie starców lub dzieci, nie mogących się ratować ucieczką.

# Magnat naftowy wyrwany z rąk bandytów

HOLLYWOOD (PAT). Porwany w dn. 10 b. m. przez bandytów znany magnat naftowy Gettle, odnaleziony został zdrów i cały.

Jak wiadomo, bandyci żądali za uwolnienie Gettle'a 75 tysięcy dolarów. W dniu wczorajszym rodzina miljonera otrzymała zagadkowy telefon. Zawiadomiona o tem policja po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała 3 osoby, w tem 2 kobiety.

W toku dalszego dochodzenia policja udała się do małego domku, położonego wpobliżu Los Angelos, gdzie znaleziono Gettle'a. Leżał on na łóżku z rękoma związanemi i z oczami zawiązanemi. W domu tym znajdowało się 2 mężczyzn, z których jednego aresztowano, drugi zaś, według słów Gettle'a, przywódca bandy, zdołał uciec.

Gettle oświadczył, iż obchodzono się z nim dobrze, odżywiano go również dobrze, był tylko skrępowany. Wyraził on zdziwienie, że znajdował się tak blisko swego domu, gdyż bandyci po porwaniu wieźli go samochodem kilka godzin.

Wiadomość o uratowaniu Gettle'a wywarła w Los Angeles duże wrażenie. Tłumy usiłowały zlinczować schwytanego bandytę.

# Dyrektor „Wspólnoty Interesów" osadzony w więzieniu

Z nakazu władz prokuratorskich aresztowany został znany w sferach przemysłowych Tadeusz Zajączek.

Tadeusz Zajączek pełnił funkcje dyrektora administracyjnego wielkiego koncernu przemysłowego „Wspólnota Interesów" w Katowicach i obznajmiony był z gospodarką na poważniejszych hutach żelaznych. Zajączka aresztowano w Warszawie i osadzono na „Pawiaku".

Powody aresztowania, ze względu na dobro toczącego się dochodzenia, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Rodzina powierzyła obronę adw. Ign. Ettingerowi.

## Miljoner-oszust staje dziś przed sądem

CHICAGO. (P.A.T.). Zapowiedziane na wczoraj przesłuchanie Samuela Insulla nie odbędzie się, ponieważ rząd nie zdołał jeszcze zebrać wszystkich dowodów z departamentu stanu. W każdym bądź razie Insull wraz ze swym bratem Martinem stanie dziś przed trybunałem stanowym pod zarzutem dokonania nadużyć.

Przy tej sposobności wystąpi on ze skargą przeciwko porwaniu go z terytorjum greckiego.

W chwili obecnej Insull przebywa w szpitalu.

## GIEŁDA

Dewizę na Berlin notowano w Warszawie 209,30 wobec 209,25 onegdaj. Dewiza na Medjolan w Warszawie spadła z 45,05 do 45,04. Dewiza na Zurich bez zmian 171,85. Dolar i funt angielski na dawnym poziomie.

# Czy król włamywaczy wydany będzie sądom polskim?

Centralne władze śledcze otrzymały od policji czeskiej wiadomości o zatrzymaniu na terenie Ołomuńca, króla międzynarodowych włamywaczy niejakiego Romana Charzewskiego, poszukiwanego przez sądy polskie, jak i są dy szeregu państw europejskich.

Chrzanowski jest wynalazcą własnego systemu wytrychów do zamków precyzyjnych i sposobu przepalania kas ogniotrwałych. Został on aresztowany w czasie włamywania się do skarbca w kancelarji notarjusza hipoteczne go.

# Tajemnicza śmierć aktora filmowego w Warszawie

Dnia 2 maja wyszedł z domu i więcej nie wrócił znany aktor filmowy Zbigniew Staniewicz. Jadwiga Zawadzka (Marszałkowska 9), u której Staniewicz mieszkał w charakterze sublokatora, nie miała o nim żadnych wiadomości. Tymczasem onegdaj wieczorem otrzymała ona zawiadomienie ze szpitala Dzieciątka Jezus, że sublokator jej Staniewicz, zmarł w tym szpitalu wskutek rany postrzałowej klatki piersiowej. Jednocześnie o śmierci Staniewicza szpital zawiadomił komisarjat 11-y.

Nie śpieszono się z dochodzeniem, bowiem na biuletynie szpitalnym w rubryce „przyczyna śmierci" było kilka słów, skreślonych po łacinie. Uważano więc, że niema się z czem śpieszyć. Dopiero wczoraj ustalono, że napis łaciński brzmiał: „Postrzał klatki piersiowej". Stwierdzono następnie, że wypadek postrzelenia zdarzył się w al. Niepodległości w Mokotowie i sprawę przekazano komisarjatowi 16-u.

Stwierdzono, że w dniu 6 maja komisarjat 16-y był zawiadomiony o postrzeleniu Staniewicza i natychmiast rannego w szpitalu zbadano. Oświadczył, że czyszcząc broń, postrzelił się wskutek własnej nieostrożności. Wobec tego sprawę przekazano do umorzenia.

Według opinji lekarskiej Staniewicz nie zmarł wskutek postrzału, lecz z powodu zapalenia płuc, które wywiązało się już w szpitalu. Tak więc strzał był tylko pośrednio przyczyną śmierci aktora.

Według jednej wersji Staniewicz popełnił samobójstwo w mieszkaniu ojca swego w alei Niepodległości, według innej, postrzelił się w alei Ujazdowskiej, skąd dopiero rannego od wieziono do ojca i tam wezwano Pogotowie prywatne, które odwiozło go do szpitala.

Zdaje się, że tajemnica śmierci Staniewicza nie będzie całkowicie wyjaśniona, bowiem wszyscy uchylają się od jakich kolwiek wyjaśnień. Najprawdopodobniej popełnił on samobójstwo.

Staniewicz był narzeczonym aktorki filmowej, Jagi Boryty, siostry Sawana i szwagierki Marji Malickiej. Zwłoki przekazano do zakładu medycyny sądowej celem dokonania sekcji zwłok.

## Spadek bezrobocia

Według ostatnich sprawozdań z ruchu pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 12 bm., wynosiła ogółem 343.955 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 9.467 osób.

# Ciemna i brzydka sprawa

## Znajomość z oszustem — Kochanka swego ojczyma — Poszkodowani przeczą

Wczoraj w dalszym ciągu toczył się sensacyjny proces o oszukańcze podjęcie 300 tysięcy złotych z Kasy Urzędu Pożyczek Państwowych.

Proces obfituje w cały szereg ciekawych szczegółów, wyciąga nych na światło dzienne przy rozwiązywaniu zagadki, czy kierownik biura Urzędu Pożyczek, Janowski był w zmowie z genjalnym oszustem Grzegorzem Bogdanowem i ułatwił jemu oraz jego pasierbicy, Milicy Graeve, popełnienie przestępstwa.

Wobec całkowitego zniszczenia wszelkich aktów, sąd ma trudne zadanie, gdyż musi poomacku dochodzić do sedna sprawy. W tym wypadku każde słowo wyjaśnień, każdy niebacznie wypowiedziany wykręt może mieć zasadnicze znaczenie dla zdemaskowania winowajców.

Kierownik Janowski w dalszym ciągu z uporem dowodzi, że nie znał zupełnie oszusta Bogdanowa, nic go z nim nie łączyło i wypiera się udziału w zmowie na szkodę Skarbu Państwa. Natomiast pasierbica samobójcy Bogdanowa składa sensacyjne obciążające Janowskiego zeznania, że widziała, jak współoskarżony chyłkiem przekradał się do hotelu Europejskiego na spotkanie z Bogdanowem.

A więc wynika z tego, że Janowski i Bogdanow nie byli sobie obcy. Kwestia informatora o stosunkach w Urzędzie Pożyczek i możliwości dokonania oszustwa przy podjęciu grubszej sumy pieniędzy za sfałszowanem pełnomocnictwem, staje się teraz jasna. Bogdanow nie odważyłby się na aferę, gdyby nie miał wspólnika gwarantującego mu udanie się planu. Zresztą nigdyby nie dowiedział się o nadarzającej się okazji zawładnięcia cudzemi pieniędzmi. Janowski znał też Milicę Graeve, podejrzewaną o bliższe stosunki miłosne z własnym ojczymem i bywał z nią na dancingach.

Co chwila wychodzą najaw nowe momenty. A to, że Bogdanow obstalował dla Janowskiego u Hersego garnitur, że wypierał się w rozmowie z pasierbicą — kochanką znajomości z Janowskim i że urzędnik musiał się spotykać z nim na mieście, gdyż służba hotelowa go nie poznaje.

Oszust Bogdanow, mężczyzna 50-letni, czując zbliżające się niebezpieczeństwo „wsypy", w ostatnich czasach zdradzał silne zdenerwowanie i parę razy próbował skończyć z sobą, lecz zawsze ktoś mu w tem przeszkodził.

Poszkodowani aferą posiadacze papierów wartościowych zaprzeczają gwałtownie, by wydawali Bogdanowowi upoważnienie podjęcia pieniędzy. Sąd wierzy im i nie wierzy, boć chodzi przecież o kwotę 300 tysięcy złotych, które musi zapłacić Skarb Państwa.

A może było inaczej? Może Bogdanow miał upoważnienie do pobrania pieniędzy, które następnie przywłaszczył sobie? Wtedy Skarb Państwa nie odpowiadałby za wynikłe straty...

Jak było naprawdę, nikt nie wie i niema możności ustalić. Wszystkie dokumenty, stwierdzające istotę rzeczy, przepadły, a bez nich trudno jest coś konkretnego powiedzieć.

Ciekawsze zeznania złożył b. urzędnik magistratu, Kornijewski, nieświadomie użyty przez Bogdanowa do funkcji odebrania pieniędzy z Urzędu Pożyczek, czego genjalny oszust sam zrobić nie chciał, powodowany „wstydem o plotki"...

Dziś ma zeznawać mąż oskarżonej Milicy Graeve, sędzia z Torunia.

# Wielki stały konkurs

## zadań i ciekawych pytań

### 12. ZAMIANA LITER

Zamieniając kolejno, po jednej literze w słowie **korek**, utworzyć zeń należy wyraz **kubeł**.

Dla przykładu podajemy, jak imię Anna można łatwo zamienić na słowo Arka. A więc Anna — Anka — Arka.

### 13. CO MI SPRAWIŁO NAJWIĘKSZĄ RADOŚĆ W ŻYCIU?

Na powyższe pytanie zechcą dziś łaskawie Czytelnicy dać nam krótką odpowiedź.

Najlepsze i najciekawsze odpowiedzi będą wydrukowane.

Zaznaczamy, iż odpowiedź nie powinna być zbyt długa, ale w zwięzłych słowach należy podać co odpowiadającemu sprawiło największą radość w życiu.

A więc czekamy!

### 14. CO TO ZA SŁOWO?

**RA!ZA**

**Uwaga:** Termin nadsyłania odpowiedzi, wraz z załączonym kuponem od 18 do 22 maja b. r.

**Kupon zadań i pytań**
**Nr. kuponu 4**
**Nr. gazety 135**

# Trucicielom należy się przykładna kara

Wielki proces szajki trucicieli narkotykami oraz handlarzy kokainą i morfiną, zmierza ku końcowi.

Wczoraj odbyło się przesłuchanie ostatnich świadków. Są to niewolnicy nałogu narkotyzowania się, ludzie, którzy widocznie wstydzą się przed sądem swej słabości, gdyż z reguły dają wykrętne wyjaśnienia, obliczone na przedstawieniu ławy oskarżonych w korzystniejszem świetle.

Z niechęcią wspominają więc owe chwile, gdy płacili po kilkanaście złotych za gram kokainy lub morfiny, uganiając się za handlarzami i błagając ich o udostępnienie zdobycia „białego proszku".

Sędziowie, nie mogąc z tych postaci wydobyć szczerej prawdy, muszą odczytywać dane śledztwa, gdzie świadkowie byli bardziej wymowni.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się ekspertyza ksiąg apteki Michelisa, poczem zabrał głos prokurator Firstenberg. Zajął się on odparciem tezy adw. Hofmokla, jakoby kokaina i morfina wywierały łagodniejsze skutki, niż wódka, a przez to narkotyki miały być w niektórych razach raczej dobrodziejstwem dla ludzi.

— Cały świat walczy z bandami handlarzy narkotyków. Każe ich tępić Liga Narodów i międzynarodowe ustawodawstwo jest pod tym względem zgodne...

Prokurator plastycznie opisując straszne następstwa nadużyć narkotyków, domagał się przykładnego wyroku.

# Tragedja artysty

(S. F.) Dobre zespoły muzyków podwórzowych wydoskonaliły słuch mieszkańców Warszawy i przeciętnemu śmiertelnikowi nie wystarczy już teraz sama harmonja lub fałszujący przeraźliwie skrzypek - solista.

To też dozorca domu, p. Antoni Wójcicki, aż zgrzytał ze zdenerwowania zębami, słysząc jak na podwórku fałszuje przeraźliwie jakieś tango skrzypek p. Witold Chmurko.

Wreszcie nie wytrzymał i wyszedł na podwórze.

— Panie artysta! — oświadczył krótko. — Rżniesz pan na tych skrzypcach, jakbyś prosiaka zarzynał. Tu nie rzeźnia miejska, tylko spokojne podwórko, znakiem tego odstaw pan smyczek i zjazd stąd...

Skrzypek spojrzał pogardliwie na p. Antoniego i przerwał na chwilę koncert.

— Mógłbyś mnie pan w samem środku nie przerywać — oświadczył — tylko czekać cierpliwie końca. Kiedy grywałem w fisharmonji, na Jasnej, to jak któren gość w środku przeszkodził, za pysk go brali i na schody.

— A ja czekać nie będę! — tmarł się p. Antoni. — Już mnie z tej pańskiej muzyki zęby rozbolały — obraził się skrzypek — a żaden na zęby nie narzekał. Naturalnie muzyka jest rzecz delikatna i nie każdemu w odpowiednie miejsce utrafi. Któren człowiek ma artystyczne wyczucie, to mu muzyka pod serce wlizie, a któren wyczucia nie ma, to mu może i w zęby wliźć... A teraz nie przeszkadzaj pan, bo muszę swój kawałek skończyć... Dziewczyna na drugiem piętrze, ta co okno myje, to już nawet płakać zaczęła, a pan mi w najsmutniejszem miejscu przerwał...

— Ona nie z pańskiego grania płacze — wyjaśnił p. Antoni. — Tylko jej dziś miejsce wymówili i od rana beczy. Mówię panu po dobroci idź pan stąd, bo mnie szkoda instrument o pańskie głowę uszkodzić.

Ale podwórzowy artysta nie ustąpił.

— W połowie nie wyjdę — oświadczył kategorycznie. — Ten kawałek muszę skończyć.

I ulokował ponownie skrzypce pod brodą. Wówczas p. Antoni stracił panowanie nad sobą. Wyrwał muzykowi skrzypce i zaczął go niemi okładać po głowie.

Za takie sprofanowanie sztuki otrzymał w sądzie tydzień [illegible]

**Pamiętajcie o bezrobotnych!**

## Wesoły Kącik

### NA WYŚCIGACH



— Dzień dobry, panie Perlmuter. Ile?

— Co ile?

— Ileś pan przegrał?

— Skąd pan wiesz?

— Nie trzeba być Szyler-Szkolnik, żeby poznać. Pan masz kwaśną minę.

— Skąd pan wie, że kwaśna? Lizałeś pan, psiakrew?

— Uj, pan jest zły! Pan musiałeś przegrać najmniej 20!

— A jak 10, to mnie nie wolno być zły? Teraz są za ciężkie czasy, żeby sie złościć dopiero przy dwudziestu! Mnie już przy pięciu bolało serce. I przegrałem tylko przez przyjaciół. Zupełnie mi pokręcili w głowie.

Jak zobaczyłem w programie, że jest koń „Fridland", to chciałem grać na „Fridlanda". Mam znajomego co sie tak nazywa i ciągle lata, nigdy go niema w domu. To myśle sobie, może ten koń też jest taki latawiec? I już chciałem stawiać, kiedy łapie mnie Kopelman i mówi: „Stawiaj na Macedonję".

Myślę sobie jak on radzi, to musi coś wiedzieć i chce już stawiać na Macedonję, to przylatuje Cypman i mnie łapie za rękę:

— W twoim wieku na „Macedonję"? Zwarjowałeś? To jest dobre dla dziecka. Stawiaj tylko na „Frajera". Frajer to znaczy idjota, a idjota ma szczęście.

I postawiłem... Ale idjota to jest idjota! Czy on wie kiedy przyjść? Czy taki koński łeb ma sumienie? On sie nic nie liczy, że ja mam chore serce i przychodzi ostatni. Ale ja sie musze odegrać! Pożycz pan 10 złotych.

— Pan sie chcesz na mnie odegrać?

— Co znowu? Oddam panu jutro z procentem.

— Nie pożyczam na procent.

— Dlaczego?

— Nie kalkuluje sie. Już sie raz sparzyłem.

— Na kim?

— Na Jadzi Pieprzyk. Pan ją znasz? To jest taka puszczalska. Też mnie spotkała na wyścigach i mnie mówi tak, jak pan: „Pożycz 10 złotych. Oddam ci dziś wieczorem z procentem".

— I pożyczyłeś pan?

— Pożyczyłem.

— Oddała?

— W gotówce nie... Ale oddała...

— Z procentem?

— Jeszcze jakim Ten procent mnie kosztował ładne pieniądze! Dwa miesiące sie leczyłem. Rozumiesz pan? A żeby ona mnie dała czysty kapitał bez procentu toby wszystko było w porządku. Już więcej nie pożyczam na procent

[illegible]

# SPORT

### WIEDEŃSKA ADMIRA W POLSCE

Znakomity zespół piłkarzy wiedeńskich, Admira, przyjeżdża do Polski na dwa mecze. Pierwszy mecz rozegrają wiedeńczycy w Król. Hucie, drugi w Katowicach.

### WYJAZD PIŁKARZY POLSKICH

W najbliższy piątek, t. j. dnia 18 b. m. wyjeżdża reprezentacja piłkarska Polski do Danji i Szwecji, gdzie rozegra dwa mecze międzypaństwowe. Pierwszy mecz odbędzie się dnia 21 b. m. w Kopenhadze, a drugi w Sztokholmie ze Szwecją. Skład drużyny polskiej podawaliśmy w numerze wczorajszym.

### MECZ TENISOWY POLSKA — NIEMCY

W dniach 8, 9 i 10 czerwca odbędzie się międzypaństwowy mecz tenisowy pań Polska — Niemcy. Mecz rozegrany zostanie systemem davis-cupowym, to znaczy odbędą się cztery gry pojedyncze i jedna podwójna.

### SCHMELING REMISUJE Z PAOLINO

W Barcelonie rozegrany został sensacyjny mecz bokserski o mistrz. Europy między Niemcem Schmelingiem a Hiszpanem Paolino. Mecz trwał 12 rund. Aczkolwiek przewaga Niemca była dość duża, sędziowie, zresztą wszyscy Hiszpanie, przyznali zwycięstwo swemu ziomkowi.

### SENSACYJNA KLĘSKA BOKSERÓW WĘGIERSKICH

W Brnie odbył się międzymiastowy mecz bokserski Brno — Budapeszt zakończony sensacyjną klęską Budapesztu w stosunku 7:9. Dodać należy, że Węgrzy wystąpili w swym najsilniejszym składzie.

### NIEZŁY DOCHÓD

Rozegrany przed kilku dniami mecz piłkarski Węgry — Anglja, zakończony, jak wiadomo, klęską Anglików w stosunku 1:2, przyniósł dochód brutto 80.000 pengo.

### BOKSERSKIE MISTRZ. MAKABI

W Częstochowie rozegrano ogólnopolskie mistrz. Makabi w boksie. Tytuły mistrzów zdobyli następujący zawodnicy: w. musza — Birnbaum (Warszawa), kogucia — Krawiecki (Warszawa), piórkowa — Chłiwner (Częstochowa), lekka — Neustadt (Warszawa), średnia — Sztajn (Częstochowa).

### „SŁOWIAN" WYKLUCZONY Z ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO

W związku z wypadkami jakie miały miejsce na boisku Słowianu podczas przerwanego meczu BBSV — Słowian, Śląski kręgowy Związek Piłki Nożnej postanowił wykluczyć Słowian z dalszych rozgrywek o mistrzostwo ligi śląskiej i kilku graczy ukarał dyskwalifikacją.

Słowian podzielił zatem los [illegible]

Te ostre zarządzenia wydane w trosce o dobro sportu piłkarskiego na Śląsku powinny być ostrzeżeniem dla innych klubów. Może wreszcie na naszych boiskach piłkarskich zapanuje jak dawniej ład. Mecze rozgrywać się będą w prawdziwej atmosferze sportowej i drużyny obok prawdziwej rycerskości wykażą karność znamionującą prawdziwych sportowców.

# RADJO

### ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

7.00 Sygnał czasu i pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 Codzienny przegląd prasy. 11.50 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.35 Dalszy ciąg muzyki popularnej z płyt. 12.55 Dziennik południowy. 15.10 Wiadomości gospodarcze 15.20 Utwory jazzowe na dwa fortepiany. 15.50 Program dla dzieci: 16.20 „Skrzynka pocztowa". 16.35 Lekkie piosenki w wyk. Titto Schipa Jana Kiepury i Jerzego Thilla. 17.10 Utwory na klarnet. 17.30 Odczyt. 18.10 Wirtuozi na instrumentach jazzowych. 18.55 Rozmaitości. 19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19.25 „Nieznane utwory Prusa" (Feljeton literacki). 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Koncert solistów. Wykonawcy: Emma Szabrańska (m. sopran) i Eugenjusz Mossakowski (baryton). 20.35 Recital fortep. Marji Barówny. 21.02 „Zamarłe miasto". 21.17 Wieczór pieśni cygańskiej. 22.00 Odczyt w języku esperanckim. 22.20 Muzyka taneczna. 22.40 Odczyt w języku angielskim p. t. „Sporty letnie w Polsce". 23.05 Muzyka taneczna.

### SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM

Dziś o godz. 20.02 wystąpi przed mikrofonem warszawskim troje wybitnych solistów polskich, a mianowicie: mezzosopranistka, Emma Szabrańska, baryton Eugenjusz Mossakowski oraz pianistka Marja Barówna. Urozmaicony program artystów składa się z drobnych utworów wokalnych i minjatur fortepianowych.

# Za kulisami łódzkiego przemysłu

## Sensacyjny reportaż z miasta kominów

**„TOWAR ANGIELSKI"**

Przemysł łódzki, jak cały przemysł włókienniczy, był budowany dla Rosji, dla eksportu, a to co przedtem wywoziło się zagranicę Polski, dziś trzeba samemu skonsumować.

—Trzeba—mówi do nas przemysłowiec K., — trzeba ale nie konsumujemy. Do Polski wwozi się wyroby niemieckie, francuskie, angielskie, które stanowia poważny procent konsumcji. Wwozi się legalnie i przez kontrabandę. Zresztą jest też pewien ped naszych panów i pań, które jeszcze nie pozbyły się tej niepatrjotycznej wady kupowania i zachwalania wyrobów obcych. — Ach, to towar angielski — dobry, piękny — mówi pan; to koszule wiedeńskie — ach jak piękne — mówi pani. A jak zachwycają się zagranicznemi towarami zagranicznemi towarami na suknie czy bluzki nasze panie — o tem mówić nie warto. Coprawda kilka lat temu ruszano na podbój ludności przez agitację i propagandę za perkalikami. Zapał prędko ostygł, propaganda ustapiła znów miejsca starej psychozie: „Co zagraniczne to śliczne", i po staremu konsumcja nie jest zbyt wielka.

— A czy pan nie uważa, że propaganda znalazła inną jakąś przeszkodę, nie do pokonania?

— Oczywiście, zubożenie kraju, nędza bezrobocia, zubożenie mas, istotnych konsumentów na rzych, ma swoje znaczenie, ale gdyby wyprzeć z kraju wszystkie obce towary, niema żadnej wątpliwości, że konsumcja wzrosłaby znakomicie. Czyż nie mamy najpiękniejszych wzorów wełen, batystów, perkalików, czyż mogą z nami konkurować przemysłowcy pod tym względem.

To zapatrzenie się w „zagranicę" trzeba rozbić. Już dużo rozbito pod tym względem w Polsce. Polacy wierzą w siły swoje w polityce wojskowej, zagranicznej, a nie chcą odrzucić tego „ukochania" towarów obcych. Turcy, gdy było potrzeba dla kraju, zrzucili fezy z głów, aby nie kupować ich od Czechów. Dziś stan samodzielności przemysłu tureckiego wzrósł, choć fezów i tak nie noszą. Ale jest to przykład, jak dla dobra społecznego musiały iść precz nawet stare zwyczaje uprawiane przez religję.

Dziś w Warszawie idzie pęd dobry dla Żyrardowa, bo jest popyt na lniane kostjumy. Ale i to chyba niedługi zapał.

**STOSUNEK DO ROBOTNIKÓW**

— A jaki jest stosunek do spraw robotniczych?

— Hm, zadali nam panowie przykre pytanie. Nie przykre pytanie dlatego, żebyśmy nie mieli odpowiedzi tylko dlatego, że sprawa ta boli nas. Przemysł legalny z uczciwie prowadzoną buchalterja ma tak wielkie obciążenia, że konkurowanie z licznym przemysłem anonimowym jest poprostu nieraz ponad siły. Gdy przemysł legalny musi płacić podatki, płacić świadczenia socjalne, gdy musi dotrzymać naogół umów zbiorowych, to przemysł anonimowy unika wszystkich tych ciężarów. Taki pan w jednej fabryce ma robotę na kilku krosnach, w drugiej na kilku, w innych to samo, tu unika patentu i tam to samo. Ma płacić za skład, który jest zapisany na córkę, syna, matkę, siostrę, brata, ale i tu i tam unika podatków, bo co roku firma jest zlikwidowana aresz ty pieniężne są bezskuteczne, bo niema z kogo ściągać, najczęściej ów właściciel nie nie [illegible] Anonimowy przemysł to zguba [illegible] przemysłu.

**PRACA NA „LON"**

— A przecież właściciele tych fabryk płacą?

— Tych właścicieli krosen jest bardzo wielu i dzieje się z nimi to samo. Właściciel murów płaci podatek za mury, za siłę i to wszystko. I jeszcze jedno: ten drobny przemysłowiec, pracujący na tak zwany „lon", to jest pracujący na swoich krosnach dla anonimowego przemysłowca i otrzymujący zapłatę od metra wyrobionego towaru, jest w tym stanie prawie jak robotnik, z tą różnicą, że jest jeszcze pośrednikiem pomiędzy robotnikiem. On też „walczy" o zarobek i sam walczy z robotnikiem, żeby mu płacić najmniej. I rzecz niezmiernie charakterystyczne dla stosunków łódzkich: robotnicy strajkujący o podwyżkę zarobków, strajkują równocześnie o podwyżkę, dla właścicieli krosen, bo ci podwyżkę uzyskają anonimowego przemysłowca i t. d. Sami zaś robotnikom swoim nie dają podwyżek umów nie stosują.

Gorzej jeszcze, gdy sa [illegible] z rodziną są właścicielami krosen. Wtedy obok pracujący robotnicy, w jednej i tej sali fabrycznej, na krosnach zarobkowych mają i konkurencję, i łamanie czasu pracy i obniżkę zarobków. I czy dziwią się panowie, że o tym przemyśle się pisze, i że ten przemysł jest wrzodem szkodliwym dla przemysłu i robotnika?

Na to jakby pytanie otrzymujemy, odpowiedź małego „lonowego" przemysłowca anonimowego: „Każden człowiek musi żyć"!

Sentencja słuszna, jeżeli chodzi o życie tego przemysłowca. Ale chodzi o ogół, ogół ludzi pracy, którym psuje się możliwości zarobków. Ale o tem kiedy indziej. *J.P.*

# Amerykański Stawiski

Historja zmagań bandyty amerykańskiego Dillingera ze ścigającą go policją wyrosła do rozmiarów fantastycznych. Bandyta, który ma przeciwko sobie zmobilizowaną całą armję policyjną i milicję Stanów Zjednoczonych, uprawia ze swym przeciwnikieni grę w kotka i myszkę. — Chowam się, złap mnie! — mówi Dillinger. A kot policyjny gna po jego śladach, staje przed wejściem do kryjówki, w której się schronił ścigany. I raz po razu, to w jednym Stanie, to w drugim, gra ta powtarza się i wciąż Dillinger wymyka się z osaczonej ze wszystkich stron kryjówki w niepojęty sposób, tuż przed nosem oblegających, przyczem—szczegół pikantny — następuje z reguły gęsta obustronna wymiana strzałów. Obie strony nie żałują kul, strzelają con amore z rewolwerów karabinów zwykłych maszynowych — a skutek jest taki, że kule — o ile trafiają — ranią przygodnych przechodniów lub ciekawskich, omijając stale i uparcie tych, dla których rzekomo były przeznaczone.

Od dwóch tygodni już trwa pasjonujący całe Stany swoisty raid pościgowy za Dillingerem i wciąż z jednym i tym samym wynikiem: Dillinger wychodzi cało z opresji. Mało tego: umknąwszy prześladowcom, popełnia to tu, to tam nowy, bezczelny napad w biały dzień na bank, na kasę komunalną i z reguły uchodzi mu to bezkarnie.

Zaniepokojona opinja publiczna przypisuje „powodzenie" Dillingera porozumieniu, jakie istnieje między policją a bandytą. Że przypuszczenia te nie są wyssane z palca, świadczy o tem sensacyjne aresztowanie b. prezydenta policji w Chicago, Mac Lafflena. Aresztowanie nastąpiło po długotrwałej rewizji w mieszkaniu Mac Lafflena, która dała wyniki sensacyjne. Znaleziono u niego w biurku podejrzaną korespondencję, a wśród wielu listów o rewelacyjnej treści znalazły się egzemplarze, pisane przez Dillingera. Po takim połowie aresztowanie Mac Lafflena na miejscu przez dwóch byłych jego podwładnych nie było już niespodzianką.

Jak się okazało z treści listów, Lafflen pozostawał od lat w stałych stosunkach z bandą Dillingera, od której otrzymywał stałe subsydja. W dobrych dla siebie latach banda Dillingera zdobywała drogą grabieży ok. 500.000 dolarów rocznie, a jak wynika z listów, Mac Lafflen otrzymał do tąd ok. 50.000 dolarów od bandy z tytułu okazanych przysług. Mac Lafflen nietylko dostarczał Dillingerowi informacje szczegół nie dlań ważne, ale sprzedawał mu nawet potrzebną bandzie broń, w postaci policyjnych karabinów maszynowych, amunicję. Pierwszy to bodaj raz w dziejach policji amerykańskiej wydarzyło się, iż wyższy jej funkcjonarjusz nietylko ostrzegał bandytów przed pościgiem (to się zdarzało częściej), ale nawet zaopatrywał ich w broń i amunicję rządową.

Dzięki poparciu z tak miarodajnej strony, Dillinger mógł zaopatrzyć swoją bandę w maksimum urządzeń technicznych, posiadał więc tajną stację radjową, dwa tanki bojowe, kilka lekkich armat polowych, pociski gazowe trujące.

W świetle tych rewelacyj nie pojęta zręczność Dillingera w wymykaniu się policji wydaje się bardzo łatwą do pojęcia. Znajdując się w posiadaniu całego planu pościgu i oblężenia, bandyta wymykał się pogoni, jak chciał i kiedy chciał.

Obecnie skandal Dillingera rozrósł się już do takich rozmiarów, iż pociągnie on za sobą, jak Stawiskiada we Francji, kompromitację różnych wybitnych figur ze świata politycznego.

# Hypnotyzm w służbie sprawiedliwości

Przyprowadzono młodą dziewczynę, służącą dr. D., do kancelarji więzienia. Usadzono ją na fotelu. Prokurator i sędzia śledczy stanęli na uboczu. Dr. D. przyłożył rękę do czoła dziewczyny. Zapadła w sen. Doktór wyjął z kieszeni paczkę i włożył ją do ręki somnambuliczce. Dziewczyna otrząsnęła się, skoczyła i odrzuciła ze wstrętem paczkę. Zaczęto zadawać jej pytania:

— Co może zawierać ta paczka?

— Coś, co posłużyło do zamordowania człowieka.

— Nóż? Rewolwer?

— Nie, nie, to stryczek... Już widzę, widzę... To krawat... Powiesił się...

— A gdzie się to wydarzyło?

— Tutaj, tu, z więźniem.

— A dlaczego go uwięziono?

— Zabił człowieka, który go prosił o podwiezienie do miasta.

— Czem go zabił?

— Siekierą.

W tej chwili sędzia śledczy szepnał do ucha d-rowi D., iż narzędzia zbrodni nie znaleziono.

— A co uczynił zabójca z narzędziem mordu?

— Zaraz, zaraz... Wrzucił siekierę do sadzawki... Widzę ją na dnie.

Siekierę odnaleziono [illegible] tego samego dnia we wskazanej przez służącą sadzawce. Przekonano się też po „konsultacji", że więźień, który popełnił morderstwo, powiesił się w swojej celi na krawacie.

Wiarygodność powyższych wydarzeń potwierdził dr. Osty, dyrektor Instytutu Metapsychiczne go w Paryżu, oraz prof. Ch. Richet, członek Akademji Medycznej.

Dr. Osty, który przeprowadza w swojem laboratorjum szereg doświadczeń z osobami, mającemi zdolności medjów, podaje m. in. następujący fakt: W roku 1933, 16 grudnia, dr. Osty wkłada do ręki swego medjum, pani Morel, znajdującej się w stanie hipnozy, zawiniątko z sukienką dziewczynki w wieku około lat 12-tu, której zwłoki poćwiartowane na kawałki znaleziono kilka miesięcy temu w kącie sali jednego z kinematografów paryskich.

Przed doświadczeniem zwinię to sukienkę w taki sposób, tworząc z niej kłab, aby przy dotyku medium nie mogło się zorjentować, iż jest to sukienka dziewczynki. Poza tem sukienkę wybrano tę, której zamordowana nie miała na sobie w dniu zbrodni.

— Czy widzi pani osobę, któ[illegible] miała na sobie tę suknię? — pada pytanie.

— Widzę głowę młodej dziewczynki, widzę twarz o rysach regularnych, delikatnych. Widzę jej zarysy, ale znika mi już z oczu... — mówi medjum.

— Zginęła — mówi medjum dalej — śmiercią gwałtowną. Została jak gdyby uduszona, ale nie na łóżku. Widzę ją, jak się dusi, jak jej oczy wychodzą na wierzch! Oh, nie mogę już patrzeć!... Nad nią stoi pochylony, wysoki, silny mężczyzna. To on ściska jej gardło!

Sukienka, którą dano do ręki pani Morel, należała do 12-letniej dziewczynki, córki małżonków Barbala. Sprawcy niecnego mordu policja nie zdołała odszukać.

Opis mordercy, który podało medjum, i pewne szczegóły, dotyczące miejsca zbrodni, pozwoliły jednak natrafić później na ślady sprawcy zbrodni, który został też aresztowany. Był to urlopowany marynarz z Tulonu.

Instytut dr. Osty zajmował się ostatnio w związku ze sprawą zabójstwa sędziego Prince'a i pewnemi momentami afery Stawiskiego, badaniami nad osobami ze sfer, zbliżonych do głównych aktorów i ofiar tej pasjonującej afery. Podobno, jak twierdzą niektórzy, osiągnięto pewne rezultaty.

# Wystawy rzemieślnicze w Szwecji

W roku przyszłym planowane jest urządzenie wystaw rękodzielniczych aż w pięciu miastach szwedzkich. Wystawy te obejmą eksponaty lokalnego przemysłu sztuki stosowanej. Miasto Hornosand w półn. Szwecji zamierza zorganizować wystawę celem uczczenia 350-ej rocznicy założenia go, miasto Arborga w centralnej Szwecji pragnie uczcić 500-na rocznicę pierwszego Riksdagu szwedzkiego, który zwołany był do Arborgi. Ponadto podobne wystawy przygotowuja: Enköping w centralnej Szwecji, Trelleborg (po łudnie) oraz Lycksele w Laplandji.

# Najmniejszy fortepian

W Mostaganem (Algier) pewien dawny pracownik fabryki fortepianów wykończył po 6-miesięcznej pracy „najmodniej szy fortepian świata", do budowy którego użyte zostały specjalne struny. Fortepian ten mie rzy 54 cm. długości, 38 cm. szerokości, oraz 23 cm. wysokości. Doskonałość dźwieku malutkiego instrumentu pozwala na wykonanie na nim wszystkich dzieł literatury muzycznej. „Najmniejszy fortepian świata" przewieziony zostanie w najbliższej przyszłości do Paryża.

# PIEKIELNA MOC

## Prawdziwe dzieje osób, uwikłanych w sieć szatańskich pokus i zasadzek

Dziwna rzecz. Rel wcale nie słyszał, co do niego mówiła Marysia. A przecież starał się skupić całą swoją uwagę na słowach Marysi, siedzącej na puszystej barwnej poduszce u jego stóp i spoglądającej na niego swemi lazurowemi oczętami. Zamiast niej widział nieustannie, choć tak odpychał od siebie to widziadło — Monikę z Kardeckim, splecionych w upojnym pocałunku. Wciąż jeszcze brzmiały mu w uszach słowa Moniki, mówiące o odrazie, jaką dla niego żywi.

Czyżby to było możliwe? Nie, nie... Chyba się pomylił... Kardecki poprostu, zapewne, podstępem wydarł pocałunek niedoświadczonej Monice... Ale za to też odpokutuje!... Poprzysiągł mu krwawą zemstę... Zabije, zamorduje go!

Tymczasem Marysia, nieświadoma tego, co się dzieje w duszy Rela, z całą naiwnością i pewnością siebie rozpieszczonego dziecka zwierzała mu się dalej z tajemnicy swego serca:

— Widzę, tatuśku, że wyznanie moje cię dziwi... Pewno mi w duszy zarzucasz skrytość i dwulicowość, że tyle czasu ukrywałem się z mem uczuciem dla Felusia. Ale, widzisz, chciałem mieć pewność, czy jestem kochana, bardzo kochana. Moje powołanie zakonne, przyznam się szczerze, teraz znacznie osłabło i już się zdecydowałam nie iść do klasztoru, pomimo całego szacunku, jaki mam dla cioci Basi i pomimo mego przekonania, że namawiała mnie według swego najgłębszego przekonania, iż to będzie dla mnie dobre... Ale dlaczegóż nic nie mówisz, tatuśku?... Czyżbyś miał co przeciw naszemu małżeństwu?

— Nie, nie.. Ale skądże? — bełkotał Rel, nagle wyrwany ze swej zadumy.

— No chyba, bo przecież zawsze mi przyrzekałeś, że pozwolisz mi wyjść za kogo tylko zechcę... Otóż wybrałam Felusia. Jest bogaty i utalentowany, ale co najważniejsze kochamy się wzajemnie. Czegóż można więcej pragnąć?

— Rzeczywiście...

— Więc pochwalasz mój wybór...

— Ależ tak... najzupełniej...

Jeżeli tak mówił, jasną rzeczą było, że czynił to bezmyślnie, nie zastanawiając się ani na chwilę nad swemi słowami... Miał w głowie zupełnie co innego.

Myślał sobie w tej chwili:

— Powiedział najwyraźniej, że uciekną razem Ale dokąd? Przecież to wogóle byłoby porwanie. I czyż to wogóle możliwe? Ja, ja miałbym jej więcej nie ujrzeć?

Marysia musiała zauważyć, że Rel jest myślami gdzie indziej, bo rzekła z wymówką:

— O, tatuśku, odpowiadasz mi tak, jakbyś nie słuchał moich słów, albo jakbym się prosiła o jakiś prezent czy inną zachciankę. A przecież to sprawa poważna. Powiedz mi wyraźnie: zgadzam się...

— Zgadzam się? A na co właściwie?

— O, mój Boże... No przecież na moje małżeństwo...

— Ach, tak... na małżeństwo — powtórzył znów bezmyślnie, spoglądając błędnie wdal...

Zrozumiał wreszcie, że musi jakoś zapanować nad sobą, bo może się to wszystko wydać wielce podejrzane, odpędził więc od siebie koszmarne zjawy i straszne myśli, poczem rzekł:

— Drogie dziecko, mam teraz straszliwy ból głowy i trudno mi doprawdy skupić się nad twemi słowami... Ale wiesz dobrze, że nigdy w życiu niczego ci nie odmawiałem i odmawiać nie zamierzam... Zgadzam się więc i tym razem... O to ci tylko szło, nieprawdaż?

— Ależ tak, tak, tatuśku! — zawołała radośnie Marysia, promieniejąc ze szczęścia — i dziękuję ci z całego serca. Zresztą, nie miałem najmniejszych wątpliwości, że się zgodzisz, ale chciałam najpierw pomówić z tobą, a teraz jeszcze z mamusią trzeba będzie... i prosić ją, aby to jakoś wytłumaczyła cioci Basi, która z pewnością będzie niezadowolona z tego obrotu rzeczy. Ale najważniejsza rzecz już załatwiona, uciekam więc, żeby ci więcej nie zawracać bolącej głowy. Tylko pozwól mi jeszcze ucałować cię na podziękowanie, bo powiem ci na ucho, że gdybym miała nie zostać żoną Felusia, wdrapałabym się na dach tego drapacza nieba na pl. Napoleona i skoczyłabym stamtąd na bruk...

Rzuciła mu się na szyję i zasypała gradem pocałunków. Potem cicho na paluszkach wysunęła się z gabinetu Rela, rzucając mu jeszcze tylko na odchodnem:

— A nie bądź, tatuśku, zazdrosny o Felusia. Marysia Elicka będzie swego tatusia jeszcze bardziej kochała, niż Marysia Relówna.

Elicka?

Gdy Rel usłyszał te słowo, nagle spojrzał w kierunku drzwi, ale już tam nikogo nie było.

Szepnął:

— Zaraz... zaraz... Co Marysia właściwie ode mnie chciała? Skąd znów Elicka?

Nie mógł jakoś uporządkować wzburzonych myśli. Zapytywał sam siebie:

— Marysia... Elicka? Feluś Elicki? Ach, tak to ten malarz, któremu Monika pozowała... Tak, tak... przecież Monikę po raz pierwszy w życiu ujrzałem właśnie u Elickiego... Ale co Marysia ma z tem wszystkiem wspólnego?

Jak promień słońca przedziarający się po burzy przez morze chmur, tak nagle coś się rozjaśniło wreszcie w mózgu Rela. Zrozumiał wszystko i powiedział sobie:

— Aha... Marysia kocha Felusia Elickiego... Hm hm... i chce wyjść za niego..

Zaraz, zaraz... Ale tu jeszcze jest wiele rzeczy do uporządkowania... Felus jest dzieckiem jego ofiary owej nieszczęsnej Danusi, którą zamordował.. Feluś dziecko gwałtu, jest kochany przez Marysię, jego córkę... Dziecko gwałtu i zbrodni ma się ożenić z córką sprawcy nieszczęścia jego matki... To bardzo, ogromnie powikłane, ale jednak najzupełniej ścisłe... Bo w takim razie przecież to będzie małżeństwo między bratem a siostrą... No, tak... Jeżeli Feluś jest właściwie jego, Rela, synem — a to nie ulega najmniejszej wątpliwości... Marysia zaś jest jego córką... czyli że ci dwoje są rodzeństwem... z jednego ojca.. tylko dwóch matek... Ależ to straszne... to okropne!.. Do tego nie wolno dopuścić! A może mu się zdawało? Może Marysia ma na myśli kogo innego?

Ale nie, nie!.. Słyszał przecież najwyraźniej... Powiedziała: Elicka... Rel aż się wzdrygnął na samą myśl o tem...

Wszystko mu zaczęło wirować przed oczyma. Takie dwa ciosy jednego dnia... To ponad siły ludzkie... Oba wypadki padły mu na mózg straszliwym, przygniatającym ciężarem... Już nie wiedział, co myśleć, co czynić...

Chciał się tylko wyzwolić z pod tego nadludzkiego brzemienia, wołając:

— Nie, nie!... To za wiele!... Za wiele!... Dajcie mi spokój!. O, Boże, Boże!

Wtem usłyszał jakiś dziwny szmer...

Dalszy ciąg jutro.

# POŻERACZ SERC KOBIECYCH

## Powieść-reportaż z tajników potwornej afery w świecie arystokracji

### GROŹBA BEZCZELNEGO UWODZICIELA

Noderski patrzył chwilę spokojnie na panią Melę, bacznie wpatrując się w jej oczy, zaczerwienione od łez.

— Czy ty ośmieliłeś się wyjąć ten czek z mojego woreczka? — powtórzyła.

Brwi jej, tak zawsze łagodnie zakreślające łuk nad oczami, zbiegły się w gniewnej zmarszcze, która rozcięła czoło.

—Tak, wziąłem — odpowiedział wreszcie Noderski. — Przecież ten czek przyniosłaś dla mnie!

Czelna odpowiedź zdumiała panią Melę. Patrzyła na Noderskiego szeroko otwartemi oczami. W pierwszej chwili wprost nie wiedziała, co powiedzieć, jak się zachować wobec takiego cynizmu!

— Więc ty śmiałeś przypuszczać, że za to wszystko, co zrobiłeś, ja ci wspaniałomyślnie wręczę czek, byś mógł pozostać w Warszawie i niecnie uwodzić moje dziecko, a wobec mnie — kłamać o miłości, którą żywisz dla mnie! To coś niesłychanego!.

W duszy Meli wrzało oburzenie, zawiedziona miłość, ból matki, stwarzając jakiś potworny chaos uczuć i myśli. Nie panując nad sobą, wyrzucała z głębi rozdartego serca słowa, któremi chciała mścić się za krzywdę, jaka spotkała przedewszystkiem ją i jej córkę, a jednocześnie ukazać mu w całej ohydzie jego postępowanie, by mógł się cofnąć, niy mógł znaleźć drogę odkupienia.

— Kłamałeś od pierwszej chwili!... Chciałeś się zabawić mną, widząc, że patrzę na ciebie rozkochanemi oczami kobiety, która nie zaznała nigdy żywszego, prawdziwego, gorącego uczucia!... Dopiąłeś swego!... Pobiegłam w twoje ramiona, jak ćma do ognia, oślepiona twoją zwodniczą urodą, przeklętą pięknością twarzy, nie zdając sobie nawet sprawy, jaka czarna dusza kryje się [illegible]!... Kochałam cię, tak, kochałam, jak nigdy i nikogo!... Wszystkie moje myśli przepełnione były tylko tobą!... A ty tymczasem zastawiałeś sidła na niedoświadczoną, naiwną dziewczynę!... i ty, ty... mój kochanek!..

Pani Mela w rozpaczy zatopiła palce w starganą falę swych jasnych włosów. Łkanie znów poczęło wstrząsać jej ramionami. Wśród szlochów wołała dalej:

— Jeszcze rozpalony uściskami mojej córki, dusiłeś mnie w swych objęciach, usiłowałeś pieścić!... Przecież to.. to... łajdactwo!...

Podniosła nagle głowę i choć łzy spływały po jej policzkach, oczy już patrzyły roziskrzone, kiedy w ataku niezmiernego bólu krzyczała:

— A po tem łajdactwie sięgasz, jak złodziej, do mojej torebki i wyjmujesz spokojnie pieniądze!.. Nie dam ci ich! Słyszysz? Nie dam! Nie chcę, byś na jedną chwilę pozostawał tu dłużej!... Niech cię stracę z oczu, niech cię przynajmniej nie widzę więcej!... I tak będę cierpiała do końca życia!... Tak, będę cierpiała!..

Pani Mela zaciskała nerwowo ręce i otwierała, znajdując się znów na granicy ataku nerwowego.

— Będę cierpiała przez to, że zdeptałeś moje uczucie, zdeptałeś mnie samą jako kobietę i jako matkę!.. Oddaj w tej chwili ten czek! I niech cię piekło pochłonie! Ciebie i twoją łajdacką miłość, która potrafi w twem okropnem sercu pogodzić posiadanie jednocześnie matki i córki!...

Noderski nie spuszczał przez cały czas oczu z Meli, jakby chciał się doczekać, kiedy wyczerpana krzykiem przestanie rzucać mu w twarz okropne oskarżenia.

Pani Mela istotnie była bliska wyczerpania. Głos jej załamywał się co chwila.

— Jeśli mi natychmiast nie oddasz tego czeku, zaraz stąd pójdę do banku i unieważnię go! Tak, unieważnię go!...

Twarz Noderskiego wykrzywił nagle skurcz gniewu. W oczach błysnęły płomienie. Poczuł pragnienie zmaltretowania krzyczącej kobiety!... Wyczerpany straszną nocą, potem miłością Lili, a teraz przedłużającą się sceną z jej matką, ledwie już panował nad sobą.

— Tego nie zrobisz! Nie unieważnisz tego czeku!

Zobaczymy! — krzyknęła z nową siłą i usiłowała zerwać się z kanapy. Siły odmówiły jej posłuszeństwa, nogi zaplątały się w suknię i opadła znów na poduszki.

—Odpocznij trochę jeszcze! — rzucił i sam wstał.

Nerwowym szybkim krokiem przemierzył kilka razy pokój.

Nie patrzył na nią. Czuł, że jeśli spojrzy na jej zapłakane oczy, jej twarz, wykrzywioną bólem, gniewem, zazdrością, wstydem, nie wytrzyma!... Będzie krzyczał i klął. Zdawał sobie jednak sprawę, że grubjaństwo pogorszy tylko sprawę, odsłoni przed nią najniższe i najgorsze strony jego charakteru. Tak nie było wolno postępować!... Przecież jego celem było zatrzymać obie kobiety — jedną nawet jako żonę, drugą przynajmniej narazie jako kochankę, któraby była bezwolnem narzędziem, gotowem na wszystko, co tylko jej rozkaże. Zresztą sprawa małżeństwa wyglądała tak mglisto!... A tymczasem miał w ręku rzeczywisty czek!... Czek na sto pięćdziesiąt tysięcy!... Za tym pierwszym powinny przyjść następne!... Nie, nie mógł dopuścić do spalenia wszystkich mostów za sobą!... Ale też nie mógł odrazu tak opanować swych ruchów i słów, by stać się zaraz układnym, kochającym i pieszczotliwym.

Zatrzymał się przed siedzącą bez sił panią Melą, trzymając ręce w kieszeniach, z głową śmiało wzniesioną do góry. Nie obmyślając jeszcze tego, co miał powiedzieć, wbrew przekonaniu, wyładował gniew i rozdrażnienie:

— Czy ty myślisz poważnie o tem unieważnieniu czeku?... Jeśli tak, czuję się w obowiązku ostrzec cię!.. Tak, ostrzec!... Radzę ci, pilnuj się!...

Odwrócił się raptownie od niej, kiedy podnosiła ku niemu zdziwiony wzrok. Nie miał chęci spojrzeć jej w tej chwili w oczy. Drażnił go jej wzrok!...

Usłyszała tylko, jak po dłuższej chwili, niby namysłu, powiedziała głosem powolnym, w którym drżało zdumienie i cień ironji:

— Czujesz się w obowiązku mnie ostrzec?... Przed czem?.

Dalszy ciąg jutro

# Pełna tabela loterji 29-ej klasowej Loterji Państwowej

### ósmy dzień ciągnienia czwartej klasy

## Główne wygrane

### DO PRZERWY

*50.000* zł. na nr.: *24882.*

10.*000* zł na nr.: *77240.*

5.*000* zł. na n-ry: 1*1344 57203 92065* 100392 *137143* 160822.

2.*000* zł. na n-ry: *4000 4514 7806* 8394 *23999* 27193 *53772 54733* 61681 65505 73659 87256 94789 *106488 107485* 111946 113708 *116813* 121883 *139237* 144822 148315 *157868* 159529 160966.

*1.000* zł. na n-ry: *13800* 15684 *26927* 29750 *36849* 42672 50631 *51619 53628* 54523 62262 *72364* 81861 86683 *94014* 96917 1*00950* 104965 *107710* 110229 113391 *137298* 145319 150871 151187 155180 158704

### PO PRZERWIE

15.000 zł. na n-ry: 3865 318923

10.000 zł. na n-ry: 47357 47839 91916 144640

*5.000* zł. na n-ry: *14170 30939* 48515 52114 89127 100249 105392 160377

2.000 zł. na n-ry: 2505 3574 22243 31682 45523 50597 66110 81558 105833 107091 116076 129134 160578

1.000 zł. na n-ry: 17556 18218 20788 21336 22585 22678 27086 32372 37059 41754 48580 54806 55751 63887 66102 67338 69125 72983 73901 85560 89082 97464 100387 111960 115620 118340 119405 122770 127270 139674 133807 14408 144911 145531 158264 160074 165458

## Stawki

### DO PRZERWY

36 216 389 403 513 32 630 1052 420 80 702 892 2124 293 303 39 46 94 546 712 18 34 838 39 950 3520 844 59 954 4020 27 116 51 315 405 664 748 64 845 5033 68 155 280 482 90 639 58 850 6037 47 98 232 520 791 98 822 41 915 14 49 7009 106 205 321 404 94 566 647 82 700 82 805 50 51 8053 71 109 451 570 636 47 946 89 9637 78 808

10022 341 897 989 11031 163 67 74 272 443 579 99 631 37 737 820 951 12121 410 615 18 93 747 969 13001 82 117 43 55 95 224 56 437 537 706 58 86 924 14090 328 922 15355 69 408 79 500 735 93 828 71 77 16228 325 30 441 529 61 81 642 48 747 83 940 92 17025 144 92 5 401 56 524 49 681 729 44 61 807 18038 183 237 60 95 319 463 523 729 832 82 919 19046 66 426 592 642 87 718 46 853 54

20859 572 764 862 973 21083 171 558 759 76 883 87 91 22014 389 425 567 607 16 23447 573 623 710 916 24406 95 615 930 25137 221 40 363 608 706 75 813 45 26123 201 62 84 343 73 511 617 50 750 55 27188 214 42 56 380 763 845 66 68 964 28156 720 810 20 60 29011 143 48 72 642 936

30077 424 600 34 701 45 821 31151 392 431 89 534 63 95 710 817 62 32111 41 216 563 607 900 70 33043 54 98 141 72 309 31 85 412 561 62 797 819 904 85 34032 122 220 75 347 429 598 637 56 63 895 35143 53 325 426 560 651 777 36037 51 124 217 70 447 896 37068 145 387 540 537 91 655 715 78 868 38138 83 93 200 49 71 302 68 574 604 39286 382 408 10 39 70 611 81 713 936 95

40172 869 41095 123 230 33 39 309 432 593 625 92 741 51 87 830 947 51 42066 265 396 510 82 684 733 962 91 43090 541 87 674 83 726 897 996 44402 524 68 661 724 864 45000 173 264 325 57 428 45 524 673 737 913 26 46029 84 172 433 502 46 711 935 46 47002 135 292 359 77 564 629 78 94 778 880 955 48303 410 41 54 522 632 95 737 91 865 80 924 49016 29 454 503 95 621 90 787 807 55 910 12 24

50558 91 616 826 976 51143 269 79 81 404 591 654 92 719 826 91 947 77 52058 135 267 565 673 80 742 805 949 53189 391 5 512 678 782 834 944 54220 343 52 526 606 755 966 55007 93 173 90 387 406 36 68 81 545 56100 336 653 83 762 849 960 67 73 57087 161 98 99 286 95 332 402 819 911 58003 31 110 24 263 360 74 516 636 89 732 877 934 59132 98 241 364 92 440 57 83 563 641 750 809

60288 317 67 94 436 59 505 72 604 32 704 59 86 800 64 61034 134 279 592 609 738 43 45 81 62254 310 30 64 485 513 25 31 707 34 77 63060 74 142 222 590 632 743 46 92 881 910 25 75 87 64017 22 87 374 513 80 653 54 737 802 946 65053 59 385 450 502 49 601 970 66045 94 150 204 20 96 388 488 594 749 75 67115 81 250 333 67 419 24 70 84 576 815 72 919 68389 761 75 91 896 917 69100 203 67 78 511 643 952 73

70432 518 605 9 71 713 85 71054 91 363 89 490 662 792 817 84 940 72049 194 203 54 76 315 25 453 62 545 704 66 849 73090 196 274 326 55 89 412 30 90 602 16 99 74366 72 448 54 538 72 84 620 44 99 916 75160 91 243 647 773 90 825 89 7[illegible] 151 280 346 477 790 77183 227 30 3[illegible] 496 505 710 24 74 9[illegible]2 78001 2[illegible] 316 17 513 96 739 844 59 85 98 7[illegible] 91 732 926

8[illegible] 65 116 330 96 417 43 757 824 952 8[illegible] 81377 412 46 670 82066 147 253 819 81 83030 35 42 111 292 314 436 99 582 864 7 5905 68 84453 513 611 41 732 57 905 72 85925 123 44 210 19 401 44 60 85 595 671 827 74 77 86104 78 92 261 89 346 657 812 30 57 916 87189 96 295

382 90 435 563 727 823 88 945 64 72 88 88051 73 161 62 85 312 49 81 401 21 96 99 716 898 984 89056 138 49 236 834 921

90126 283 341 71 586 626 753 858 983 91042 148 82 278 568 90 763 853 95 918 66 92118 90 333 66 71 402 79 596 730 863 995 93205 79 87 381 495 94083 314 472 572 665 88 888 945 95031 40 393 784 863 88 943 96093 181 334 53 449 519 22 59 742 72 93 885 973 97292 395 406 28 86 584 767 871 497 58 98003 4 162 256 360 766 99051 52 61 101 230 397 445 548 606 32 72 720 884 98 963

100167 381 469 95 513 30 46 98 644 59 945 57 101034 220 27 61 409 548 90 605 50 74 743 817 924 102023 93 144 274 405 576 644 94 710 880 85 103082 124 28 428 627 28 64 780 871 104001 141 216 42 339 712 58 67 82 883 926 31 35 105079 118 43 84 227 67 429 62 508 19 616 707 21 934 106385 589 107104 14 32 302 535 675 99 763 946 108029 170 246 626 41 90 816 32 62 71 958 81 109193 222 717 857 61 66 907

110007 25 95 113 23 213 318 489 526 636 704 79 111114 28 59 90 256 596 763 112293 439 77 725 35 44 896 992 113078 639 45 855 929 58 114058 208 390 425 31 43 744 821 35 115073 193 295 303 437 511 75 97 689 775 854 116152 53 226 305 43 68 91 407 39 517 701 51 882 904 117114 20 23 47 204 590 609 77 875 944 118016 44 52 111 27 32 35 280 338 409 32 653 68 89 827 71 918 68 94 119005 212 33 56 58 408 70 585 80 714 855 964 87 97

120231 506 68 924 121132 72 92 696 839 959 122022 39 75 131 280 379 464 796 806 10 83 123006 82 94 173 250 351 653 61 98 741 829 51 56 93 124594 623 93 736 75 803 4 125454 529 852 917 66 126047 64 106 64 262 80 372 418 564 660 824 88 992 127082 155 67 207 344 421 75 513 614 25 34 747 78 84 828 977 89 128273 363 449 573 688 828 937 49 93 129007 101 86 276 447 717 811 906

130023 211 52 93 416 70 73 725 809 37 80 87 88 911 53 63 131577 624 34 749 61 829 40 51 132074 75 95 168 203 327 33 562 67 706 71 901 6 133014 237 90 301 78 445 581 712 39 811 134106 84 431 66 555 652 750 85 806 76 135041 94 407 15 57 837 136361 99 475 503 15 68 639 84 741 48 77 81 918 36 66 137040 70 293 310 49 62 474 510 696 755 828 84 918 55 71 138146 210 332 52 99 513 15 618 89 708 849 906 34 139062 108 28 289 777 88 876 914 65

140065 344 62 87 546 735 89 813 78 984 141221 391 436 46 99 530 35 978 142323 52 602 28 65 838 957 68 143014 129 412 514 610 712 891 961 72 144006 121 335 506 667 91 739 82 829 923 145052 69 264 467 854 65 146057 126 80 81 210 410 15 528 755 869 85 147216 66 415 22 615 712 76 986 98 148100 220 309 54 85 449 519 53 85 793 803 76 903 41 149020 155 355 677.

150028 45 146 253 615 74 763 99 934 151091 215 68 391 93 453 69 72 559 94 708 66 845 99 937 152017 264 317 523 35 784 975 153081 172 321 404 570 606 784 941 154125 369 590 54 632 789 155026 35 186 299 396 462 654 74 156020 24 40 80 166 204 90 459 520 648 887 89 157148 677 716 67 79 158025 230 44 65 82 472 548 608 780 954 88 159058 183 445 707 941 57

160196 768 834 41 76 921 73 161049 129 331 475 91 515 631 701 94 162012 144 64 201 71 327 89 412 594 617 37 725 40 58 964 163030 33 261 354 596 727 812 972 164009 70 106 281 464 680 803 47 96 165030 259 60 413 78 514 807 166241 49 376 418 51 715 817 68 82 934 49 167019 210 95 403 852 942 168163 282 307 610 92 94 758 70 918 169002 41 123 89 515 608 31 789 950 55 84 94

### PO PRZERWIE

7 22 52 396 408 623 794 908 39 1008 115 215 360 90 998 2182 366 414 502 76 77 648 88 836 76 994 3096 123 74 210 82 83 607 789 824 4016 192 268 346 48 415 42 71 66 564 629 704 894 5125 42 233 64 420 532 878 6056 181 307 62 493 639 798 59 80 801 961 7244 350 623 721 837 992 8094 750 835 88 936 44 9052 215 686 721 974

10045 118 55 61 250 74 480 569 743 854 900 11 11024 173 350 433 52 61 536 695 811 53 927 12330 473 529 659 85 13104 290 442 617 39 720 860 14058 134 43 95 214 42 95 320 454 511 53 748 832 42 56 911 15120 32 48 219 28 326 84 455 550 623 865 931 16061 169 409 14 566 715 16 33 17158 259 378 509 649 58 864 18199 506 33 76 640 933 19002 10 55 162 531 56 96 614 67 707 955 966

20210 319 618 67 749 21037 373 84 560 657 709 16 40 821 56 978 91 22101 249 345 640 79 809 962 23048 77 99 387 484 519 627 746 849 925 24031 68 295 736 831 49 954 25013 15 49 246 694 740 84 26161 429 97 636 56 84 99 776 805 940 60 97 27060 124 96 201 359 523 55 83 626 731 89 28050 107 69 289 339 82 425 657 911 26 53 29006 107 208 391 680 795 872 89

30015 320 406 736 76 31347 562 706 13 78 32003 27 56 93 112 233 54 317 753 857 61 90 969 33037 237 59 329 91 587 92 622 747 53 841 953 34163 213 38 301 32 421 772 815 35048 99 179 522 23 706 68 36022 27 116 38 257 62 420 639 85 37109 226 46 304 939 38073 104 28 327 93 619 819 890 39040 43 188 867 601 16 948

40140 311 422 614 21 36 707 825 78 984 41068 271 372 447 551 61 80 749 816 42067 97 269 432 856 928 43130 212 52 71 318 30 443 540 92 621 26 753 63 808 24 33 35 38 45 44071 127 50 74 98 226 410 765 879 45291 95 318 422 72 83 852 927 46052 197 312 13 71 510 52 604 744 827 47269 347 61 641 601 38 48154 60 99 310 444 614 77 700 82 886 49009 129 232 53 54 72 337 76 593 625 848 985

50500064 110 99 308 92 444 54 750 632 990 51045 56 117 32 60 259 [illegible] 395 509 20 30 616 734 820 95 52022 151 180 414 73 79 566 654 759 969 98 53048 54 93 113 33 47 95 301 620 39 820 74 966 54048 136 41 254 326 53 482 575 857 915 55071 112 46 72 331 72 [illegible] 483 532 76 686 707 16 20 25 896 932 56105 47 452 57 536 57 797 897 924 57100 253 379 582 611 821 57 32 948 54 61 58014 351 401 731 74 92 946 59019 184 350 643 823 55

60093 138 214 331 79 402 38 61265 300 89 400 520 679 96 947 60 80 94 62033 34 100 23 71 224 65 305 411 75 81 651 784 911 33 46 63073 89 225 81 92 475 86 571 990 64054 329 707 91 886 91 985 81 65181 314 17 403 876 66107 76 364 405 37 46 604 84 874 83 967 67278 500 772 68050 91 178 347 645 941 69005 91 113 19 204 374 561 79 660 89 828 980

70115 59 94 446 70 79 558 70 617 36 85 773 853 945 71006 119 36 92 320 406 53 679 759 902 3 31 72091 117 55 83 208 627 62 744 877 80 73089 245 501 7 27 619 34 819 34 81 930 74106 71 314 423 92 625 70 81 891 97 75024 606 873 935 76009 278 380 539 602 77 791 77004 63 107 271 315 506 605 899 78337 491 829 910 50 79068 241 440 529 839 75 950 58

80076 154 219 81051 322 406 18 530 653 69 754 55 64 73 843 927 82227 98 99 315 469 85 583 656 707 73 801 83084 738 866 84023 24 51 108 45 54 57 264 414 79 517 853 984 85075 213 36 314 449 636 83 86129 70 72 359 69 418 26 501 765 88 916 81 87334 475 503 711 850 923 88009 19 311 16 57 510 352 59 87 719 816 18 936 51 94 89264 407 46 62 92 605 57 762 923

90406 510 625 800 20 39 91130 496 577 652 68 709 915 30 72 80 92169 76 200 72 424 75 88 525 78 83 991 93027 73 393 534 630 708 14 15 78 821 73 970 94023 31 56 146 311 408 36 567 731 898 907 43 62 95215 449 72 545 626 814 90 915 69 96091 86 251 342 58 511 720 879 82 977 97000 148 69 473 509 753 78 81 861 98024 269 332 514 614 790 875 99077 86 140 57 248 335 65 418 511 666 859 961 36

100154 77 304 515 638 794 96 849 101000 82 332 408 502 667 91 92 755 830 926 64 92 102 96 411 46 518 605 59 95 842 970 103099 348 520 889 927 31 70 104061 382 97 404 9 43 694 724 51 105 343 444 653 68 93 755 955 106169 591 680 756 64 958 107001 258 332 756 108014 19 167 81 439 557 642 936 109040 202 523 44 683 707 807 16

110069 72 107 455 63 542 92 726 61 111099 143 406 628 791 112210 33 57 394 419 564 607 34 721 71 854 113591 616 17 89 750 870 89 920 116060 85 124 216 43 504 670 722 817 95 908 53 115111 378 893 992 116037 73 85 195 386 465 95 575 99 664 724 86 853 117065 83 95 306 10 18 55 431 49 568 685 118075 138 60 95 310 75 481 520 630 54 868 90 986 119530 32 65 663 83 750 804 994

120103 13 280 82 420 515 702 841 74 977 97 121090 160 51 313 606 939 122239 62 335 45 512 663 940 123234 317 566 67 85 689 90 969 817 39 55 124019 134 213 29 48 320 474 96 501 98 756 832 81 924 125014 75 106 270 315 688 751 63 880 772 76 87 126069 74 376 80 616 52 811 64 973 127200 341 465 90 736 50 128225 576 616 68 129081 98 147 49 237 78 89 349 452 511 727 801 953

130017 36 114 276 370 93 479 637 88 754 131149 53 355 97 446 132087 97 116 77 461 819 979 133052 66 103 317 479 660 63 732 883 134025 92 195 385 472 572 648 722 26 81 966 91 135033 273 571 979 136010 227 59 397 453 587 693 99 778 904 137061 360 581 655 138066 111 243 512 823 139123 234 303 99 548 69 845

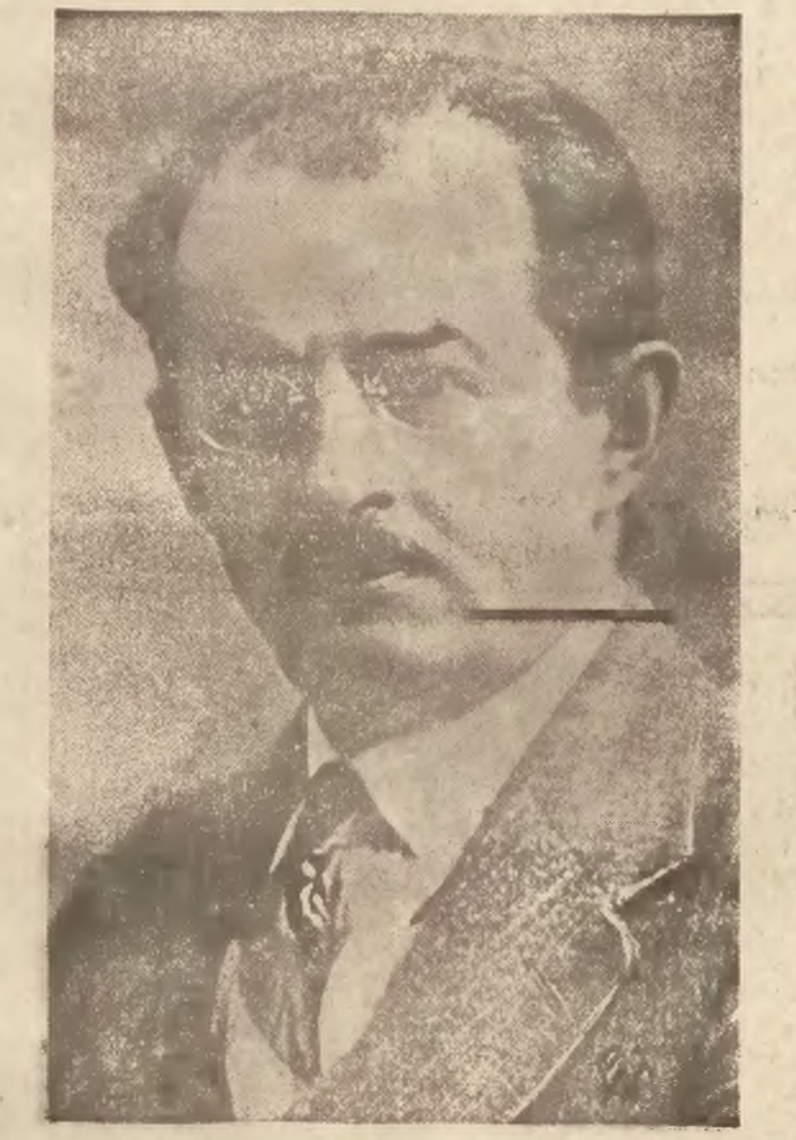
140154 368 473 685 98 724 810 141016 250 690 805 142127 34 470 81 573 673 790 810 982 143111 326 61 426 38 506 649 828 144013 66 134 465 536 620 731 820 145083 252 72 303 403 624 712 857 146366 748 68 875 930 36 147124 255 407 20 29 502 85 95 636 45 761 92 148073 259 458 721 853 99 926 149198 383 97 402 671 718 837 951 52

150180 245 79 341 427 500 608 61 700 80 859 931 151007 97 144 60 77 367 96 446 504 34 620 152037 323 555 75 153101 44 200 563 154033 40 122 284 336 475 551 81 656 76 93 795 839 155225 508 645 85 87 96 784 840 156039 245 353 601 93 791 827 157071 84 108 15 500 37 771 901 158114 94 227 315 522 605 71 797 816 59 955 159271 354 560 602 844

160044 86 284 524 806 996 161027 250 471 613 717 71 99 859 905 162087 99 370 497 532 690 761 65 91 851 962 163229 63 486 543 80 734 39 63 848 932 75 76 164051 57 77 167 96 99 458 525 615 69 76 737 815 20 32 165018 75 156 238 81 326 400 682 898 964 93 166140 254 323 642 930 167030 154 218 20 35 38 304 49 629 846 168143 61 72 74 301 489 514 621 26 769 875 911 14 58 89 169032 220 631 61 86 90 734 59 98 839 949 53 81

## Prof. dr. Leon Kozłowski

### nowy szef Rządu



## Siedem rekordów książki

Najstarsza książka na świecie jest „Papyrus Prisse'a, znajdujący się w paryskiej bibljotece narodowej. Papyrus ten pochodzi z r. 3350 przed Nar. Chr. i odnaleziony został podczas poszukiwań archeologa Prisse'a w grobach Teb.

Największą książką na świecie jest atlas anatomiczny, własność państwowej szkoły przemysłowej w Wiedniu. Atlas ten ma 1 metr i 90 cm. długości, a 90 cm. szerokości. Druk tego dzieła trwał od r. 1823 do 1830.

Najmniejsza książka na świecie wydrukowana została w Padwie w r. 1897. Zawarto w niej listy Galileusza,, które z trudem można odczytać przez lupę. Wielkość całego dzieła wynosi 10 na 6 milimetrów.

Najdroższa książka świata jest „Codex Sinaticus", sprzedany przed niedawnym czasem przez rząd sowiecki British Museum za sumę 100.000 funtów. Do chwili tej niebywałej tranzakcji za najdroższą książkę uchodziła Biblja Gutenberga.

Najbardziej rozpowszechniona książka jest Pismo Święte. Jak podaje Brytyjskie Towarzystwo Biblijne, Pismo Święte jest przełożone na przeszło 600 języków i narzeczy. Ogółem cyfra tomów pisma Świętego wynosi obecnie 500 miljonów egzemplarzy.

Książka o największej objętości jest słownik chiński „Tu-schu tshi-tsheng", składający się z 5020 tomów. Każdy tom liczy około 200 stronic. Słownik ten wydrukowany został na początku 16 wieku z rozkazu jednego z cesarzy chińskich.

Najciekawszą książką na świecie jest dzieło jednego z arcyksiążąt austrjackich p. t. „Parga". Jest to historja Itaki. Waga tej książki wynosi... 48 kilogramów.

## Nad strumykiem



— Więc raz przecie mnie wysłuchaj.
Lub przynajmniej daj nadzieję!
— Gdy pan figlów nie przestanie
Zaraz panu łeb obleję!

Tak broniła śliczna Ada
Zagrożona swoją cnotę
Przed facetem, który zdradzał
Zdrożną względem niej ochotę

Ale kiedy byli w mieście.
Jak mówiono mi, nad ranem
Oblewali w gabinecie
Zgodę ale już szampanem!

Maj
16
ŚRODA
Jana Nepom.

## Ze sportu

### Wielki turniej piłkarski

### o puhar Ostatnich Wiadomości Krakowskich

W najbliższą niedzielę na boisku S. K. S. „Sparta" rozpoczyna się wielki turniej piłkarski o puhar Ostatnich Wiadomości Krakowskich. W turnieju tym jak już donosiliśmy biorą udział niemal wszystkie drużyny piłkarskie Krakowa. Oprócz naszego puharu drużyny biorące udział w tym turnieju otrzymują różne nagrody, ofiarowane przaz sympatyków piłkarstwa. W najbliższym dniu podamy dokładny terminarz spotkań.

### Gry sportowe w Krakowie

### Cracovia mistrzem okręgu w siatkówce męskiej

W ostatnich dniach zostały zakończone rozgrywki w siatkówce o mistrzostwo klasy A. I tak w siatkówce męskiej pierwsze miejsce zajęła drużyna Cracovii zdobywając 20 pkt. oddając zaledwie dwa sety w spotkaniu z Wawelem. Na drugim miejscu znalazła się drużyna A. Z. S. z 16 pkt. Na dalszych miejscach Y. M. C. A. 12 Wawel 8, Garbarnia i Skawinka po 2 pkt. Drużyna Skawinki mając gorszy stosunek setów od Garbarni, spada do klasy B.

W siatkówce żeńskiej mistrzostwo grupy krakowskiej zdobyła również drużyna Cracovii, która rozegra finałowe zawody o mistrzostwo okręgu z mistrzem podokręgu chrzanowskiego i częstochowskiego. Na dalszych miejscach znalazły się YMCA, Olsza, Sokół, Makkabi i Wawel.

### Upadłośc „Banku Wolnego" sądownie ogłoszona

Sąd Okr. w Krakowie ogłosił konkurs Banku dla Przemysłu, Rękodzieła, Handlu i Rolnictwa, zwanego popularnie Bankiem Wolnego. Komisarzem konkursowym został sędzia Pelczar, a zarządcą masy konkursowej adw. dr Wieruski.

Spowodu upadku Banku zostało poszkodowanych około 1200-u udziałowców, rekrutujących się z pośród mieszczaństwa krakowskiego i drobnych rolników z pod Krakowa.

### Aresztowanie 60 komunistów

W nocy z piątku na sobotę aresztowano w Warszawie 60 komunistów oskarżonych o działalność komunistyczną. W sobotę część aresztowanych zwolniono.

### Samobójstwo mordercy

Około godz. 1 w nocy w celi więzienia śledczego w Chełmnie na ręczniku powiesił się zabójca leśniczego Marcina Cielewicza, Jan Rynkielski.

### „Empefilm" przed sądem

W dalszym ciągu procesu Sikorowicza zakończono przesłuchaniem oskarżonego Grotowskiego. Następnie przesłuchano osk. Podkówkę. Podkówka do winy się nie poczuwa, zeznaje że był kierownikiem oddziału w Tarnowie i całą winę zwala na głównego osk. Sikorowicza.

Jako ostatniego oskarżonego przesłuchano osk. Pieklińskiego który zeznał że był zaangażowany jako wykładowca w Empe-Filmie wykładając mimikę charakteryzację oraz dramat. Na tym rozprawę odroczono. Dziś nastąpią przesłuchiwania świadków.

# KRONIKA KRAKOWA

## Echa ohydnego morderstwa przy ul. A. Potockiego

Okoliczności wśród których dokonano morderstwa w najruchliwszej części miasta przy ul. Andrzeja Potockiego 12 w mieszkaniu znanego chirurga prymarjusza szpitala żydowskiego i lekarza Ubezpieczalni, dra Józefa Nüssenfelda, są narazie spowite mgłą tajemnicy i w interesie śledztwa nie mogą być ujawniane. Przedewszystkiem już od samego początku dochodzeń zwrócono uwagę na fakt znamienny, a mianowicie to, iż służąca która była bardzo ostrożna i podejrzliwa, wpuściła do mieszkania jakichś obcych ludzi ściągając w ten sposób na siebie śmierć.

Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, wobec braku śladów jakiegokolwiek włamania do mieszkania dra Nüssenfelda, że bandyci sprowadzeni zostali przez kogoś, kto budził zaufanie ś. p. Anny Garncarz. Osoba ta prawdopodobnie dobrze znana denatce, skłoniła Garncarzównę do otwarcia drzwi, przez które następnie weszli bandyci.

Denatka cieszyła się opinją wzorowej pracownicy i uczciwej dziewczyny.

Wnioskując z położenia zwłok należało przypuszczać, że morderstwa dokonano w jadalni, sąsiadującej bezpośrednio z niezbyt obszernym przedpokojem.

W jadalni i przedpokoju panował nieład. W drugim pokoju tuż na prawo stał duży kufer koloru oliwkowego. Kufer był rozbity a rzeczy z niego wyrzucone. W kufrze przechowywał dr Nüssenfeld znaczną gotówkę, a ponadto wiele cennej i pamiątkowej biżuterji. Okazało się, że zarówno pieniądze, jak i biżuterja padły łupem bandytów. Jak pobieżnie stwierdzić można, ogólna wartość skradzionych przedmiotów, jakoteż gotówki, wynosi ponad 70.000 zł.

Jedna rzecz była uderzająca, a mianowicie to, że bandyci rozbili jedynie kufer i wyciągnęji kilka szufiad z biurka, nie ruszając szaf i innych przedmiotów. Wskazuje to na to, że mordercy byli dobrze obznajomieni z rozkładem mieszkania. Ponadto czas dokonania zbrodni dowodzi, iż bandyci znali zwyczaje domowników.

Śledztwo spoczywa w rękach dra Zacharskiego, prokuratora dra Boryczki i naczelnika wydziału śledczego nadkom. Polaka.

Wczoraj przedpołudniem odbyła się wizja sądowa na miejscu zbrodni, poczem zwłoki zamordowanej odstawiono do zakładu medycyny sądowej, gdzie zostaną poddane obdukcji.

Władze policyjne prowadzą pościg z niezmordowaną energją. Jest prawdopodobne iż mordercy zostaną w najbliższych godzinach ujęci.

## Zabójca przed sądem karnym w Krakowie

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Wojciechowi Pyrce lat 21, rolnikowi z Wolicy oskarżonemu o zabójstwo Jacentego Stempaka. Również na ławie oskarżonych zasiedli Jakób i Tadeusz Pyrkowie, rolnicy z Wolicy oskarżeni o branie udziału w tej bójce.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Dnia 25. XII. 1933 r. ś. p. Stempak wraz z kolegami chodzili po wsi w Przytrzasku „po kolendzie". W pewnej chwili napotkali drugą grupę kolędników i na tle konkurencji powstała bójka, w której Wojciech Pyrka pchnął Stempaka nożem w bok skutkiem czego tenże poniósł śmierć.

Celem przesłuchania dalszych świadków rozprawę odroczono.

Rozpr. przew. s. o. dr. Pilarski wotowali s. o. dr. Bobilewicz i s. śl. dr. Rogowski, osk. prok. dr. Panek, bronili adw. dr. Jan Bardel i dr. Bocheński.

## Ujęcie sprawców włamania do fabr. Kucharskiego

Policja krakowska aresztowała wczoraj Jana Głucha, lat 31, zam. w Woli Duchackiej Nr. 313 Benjamina Kotarbę, lat 34, zam. przy ul. Płaszowsniej l. 13 Stanisława Korneckiego, lat 29 i Józefa Szczepańca lat 31, obaj zam. przy ul. Sarmackiej l. 36, Eljasza Rotnera, lat 30, Berla Rotnera, lat 40, obaj zam. przy ul. Miodowej l. 46, i Walentego Muchę, lat 28, zam. w Woli Duchackiej Nr. 316, za włamanie oraz współudział w kradzieży większej ilości płyt cynkowych.

W toku dochodzeń ustalono że do magazynu Władysława Kucharskiego. właść. fabryki wyrobów żelaznych przy ul. Romanowicza l. 9, w ciągu miesiąca kwietnia br., Głuch przybrawszy sobie do pomocy Kotarbę, Korneckiego i Szczepańca kilkakrotnie się włamali i każdorazowo po zabraniu pewnej ilości cynku ze wspomnianego magazynu, zacierali za sobą ślady włamania.

Skradziony cynk kupował od złodziejii Mucha, poczem wraz z Głuchem i tow. odwozili wozem konnym do składu starego żelaza Eljasza Berla Rotnerów, którzy cynk cięli na kawałki i sprzedawali następnie Abrahamowi Wachstokowi, właścicielowi odlewni przy ul. Józefa 25 w Krakowie.

W czasie rewizji w piwnicy Muchy policja znalazła 510 kg. cynku, który zakwestjonowano i zwrócono Kucharskiemu. Ponadto z posiadania Wachstoka odebrano 300 kg. cynku, który również zwrócono Kucharskiemu. Resztę zakupionego cynku Wachstok zdołał stopić i sprzedał fabryce „Polcynk" w Krakowie. Dalsze dochodzenia prowadzi się.

## Afera poborowa przed sądem w Krakowie

Na ławie oskarżonych w są dzie okręg. karnym w Krakowie zasiedli wczoraj, Alter Minzer false Braum lat 53, handlarz drobiu z Brzeska, oraz Aron Minzer l. 36 kupiec z Krakowa obaj są oskarżeni o przekupienie starszego sierżanta Józefa Kalety celem uwolnienia dwóch osób od służby wojskowej.

Według aktu oskarżenia w czasie od sierpnia 1933 do marca 1934 obaj oskarżeni nakłaniali Józefa Kaletę by za jego pośrednictwem spowodował uwolnienie Salomona Minzera i Arona Westreicha dając Kalecie na ten cel 400 zł.

Sierżant Kaleta przyjął pieniądze jednak o całej sprawie dał znać władzom przełożonym które spowodowały aresztowanie obu oskarżonych.

Na wczorajszej rozprawie tak Alter jak i Aron Minzerowie do winy się nie poczuwali broniąc się tem że pieniądze dali Kalecie na podanie w celu odroczenia służby wojskowej.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd uznał winnymi oskarżonych i wymierzył im karę po 2 lata c. w.

Rozprawie przew. s. o. dr. Pilarski, wot. s. o. dr. Bobilewicz i s. śl. dr. Rogowski, osk: prok. dr. Panek, bronili adw. dr. Söhnel i dr. Schoenwetter.



### Straszne samobójstwo robotnicy w Podgórzu

Przechodnie ul. Placu Zgody w Podgórzu byli wczoraj w południe świadkami strasznego samobójstwa.

Mianowicie obok domu Nr. 9 na placu Zgody niejaka Klara P. lat 22, robotnica zamieszkała przy ul. Wielickiej 162, przecięła sobie żyły w w przegubie ręki lewej w celu samobójczym.

Natychmiast zawezwano pogotowie ratunkowe, przybyły lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

Powód zamachu samobójczego nieznany.

### Śledztwo w sprawie dra Szumskiego ukończone

Romuald Szumski znany działacz socjalistyczny przesiaduje od trzech miesięcy w więzieniu przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie za przemówienie, wygłoszone na zgromadzeniu w Wieliczce w dniu 18 lutego.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, śledztwo zostało już ukończone i akta przesłano do prokuratury w Krakowie. Prokurator dr. Szypuła w tych dniach zadecyduje co do ewentualnego aktu oskarżenia.

### Repertuar teatrów krakowskich

**Teatr im. J. Słowackiego**
„Wąsy i peruka"

Cyrk Staniewskich na Błoniach dziś o 8.30 przedstawienie

### Co grają w kinach krakowskich?

Adria „Noc w Kairze"
Apollo: „Precz z kryzysem"
Atlantic: „Rozkoszne kłopoty"
Bagatela: „Pieśń nocy"
Dom Żołnierza Donżuan który zgrzeszył
Muzeum: „Kawalkada"
Promień: „Hallo Paryż"
Słonko: „Bezbożne dziewczę"
Sztuka „Życie jest piękne"
Świt: „Stracony ekspress"
Uciecha: Świat należy do ciebie"
Wanda: „Tańcząca Venus"

### RADJO

G. 7 Audycja poranna, 11.40 Przegląd prasy, 11.57 Hejnał, 12.05 Płyty, 15.00 Pieśni majowe, 16.20 Odczyt, 16.35 Płyty, 17.10 Transm. z Poznania, 17.30 Transm. z Warsz., 18.55 Skrzynka techniczna, 19.10 Rozmaitości, 19.15 Płyty, 19.43 Wiadomości sport. 22.00 Odczyt, 22.20 Muzyka, 23 Tr. Warszawy.

### Nocny dyżur aptek:

Apteka pod Złotą Głową Rynek 13, pod Trzema Koronami Retoryka 1, Czternasta Lubicz 7, Stradom 6, im. Król. Jadwigi Karmelicka 9.

Podgórze pod Orłem Plac Zgody 18.

### Nocne dyżury lekarskie:

Dr. Doening Tad. Arjańska 9. Dr. Sabuda Miecz. Szpitalna 36 tel. 156-98 Dr. Silberberg Leon Starowiślna 46 tel. 117-99. Dr. Rubinstein Dora Wrzesińska 9 tel. 178-64.

### Dalszy ciąg procesu komunistycznego

W procesie o mord polityczny przesunął się wczoraj przed sądem w Krakowie nowy orszak świadków obwodowych. Pierwszy zeznawał I. Blau, poczem A. Kleczkówna, która podała, że w sobotę 31 grudnia przyszedł do niej brat oskarż. Dulowskiego Franek, żeby ją wyciągnąć na zabawę sylwestrową. Mówił jej, że czeka na niego Julek. Świadek odmówił kategorycznie, poczem Franek Dulowski posiedział jeszcze chwilę i wyszedł. Kleczkówna słyszała kilka głosów męskich i kroki w sieni. Z powodu ciemności nie mogła jednak rozpoznać rysów.

Dalszy świadek, Marja z Jurkowskich Heldi, zeznaje że była na zabawie sylwestrowej. Dulowskiego widziała raz w domu, a potem na zabawie. Dulowski oświadczył się Marji i chciał się z nią żenić. Nie zwracała ona jednak uwagi na te zaloty, ponieważ miała już narzeczonego.

Na zabawie widziała osk. Dulowskiego, który przyszedł z bratem „żołnierzem".

Świadek Wachowski zeznał że oskarżeni należeli do partji komunistycznej. Na tym świadku rozprawę przerwano. Dziś rano Sąd wyjechał na wizję lokalną do Chrzanowa, we czwartek dalszy ciąg rozprawy.

### Matka podczas snu zadusiła dziecko

Zamieszkała przy ul. Brzezińskiej 28 w Łodzi Helena Zakrzewska ułożyła się do snu ze swym 4-miesięcznem dzieckiem. Wczoraj nad ranem matka spostrzegła z przerażeniem że dziecko nie żyje. Jak się okazało, podczas snu Zakrzewska udusiła swe dziecko.

### Świętokradztwo

Nieznani dotychczas włamywacze pod osłoną nocy wdarli się do kościoła przy ul. Bernardyńskiej w Bydgoszczy. Świętokradców spłoszył stróż nocny lecz zdołali zabrać ze sobą cenne obrusy haftowane z ołtarzy i inne przedmioty. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.


REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków ul. Na Gródku 2 — Telefon 173-02 (od godz. 8—11 w poł.)





Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Alfred Kwiatkowski. Drukarnia Monopol, Kraków, Na Gródku 1.